

Czesław Banach

O równości szans w polskim systemie edukacji i w polityce społecznej

Zapewnianie równości edukacyjnych jest trudnym wyzwaniem i jednym z głównych celów reformy edukacji, ale również ważnym zadaniem polityki społecznej.

Pierwszy problem stanowi ocena stanu realizacji równości szans oraz realizacji reformy edukacji. Za zwiększaniem szans edukacyjnych i życiowych młodzieży i dorosłych przemawiają od 1989 roku: znaczący wzrost wskaźnika skolaryzacji na poziomie średnim (70%) i rewolucyjny (3,5-krotny) na poziomie wyższym oraz towarzyszący mu rozwój niepublicznego sektora edukacji, zmiana struktury szkolnictwa ponadpodstawowego i ponadgimnazjalnego na korzyść liceów ogólnokształcących, poszukiwanie nowych form pomocy socjalnej uczących się oraz wzrost kwalifikacji nauczycieli. Hamulcem w zwiększaniu szans jest znaczący spadek udziału edukacji w PKB i brak szybkiej poprawy sytuacji, niski wskaźnik rozwoju wychowania przedszkolnego, regres w opiece nad dziećmi i młodzieżą, w świadczeniach socjalnych i zdrowotnych oraz możliwościach udziału uczniów w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, bezrobocie i ubóstwo, szczególnie na wsi, błędy w organizacji sieci szkolnej i trudności w dowożeniu dzieci i młodzieży do szkół, brak programu rozwoju edukacji ustawicznej, niski status ekonomiczny i zawodowy nauczycieli oraz słabości systemu edukacji nauczycielskiej, a także przynależność do grupy społecznej, ograniczającej awans edukacyjny i społeczny, a w konsekwencji nasilającej segregację uczniów i petryfikującą strukturę społeczną.

Drugi problem to niedoskonałość szkoły jako podstawowego ogniwa i narzędzia zmiany edukacyjnej oraz środowiska społecznego. W szkole spotykają się wszystkie podstawowe podmioty edukacji, ale stan samorządności szkół i partnerstwa w ich współdziałaniu pozostaje w dużym stopniu w sferze deklaracji i postulatów. Dysponujemy obszerną i wartościową wiedzą o szkole, rodzinie i środowisku, ale nie umiemy jej uogólnić i spopularyzować dla poszczególnych podmiotów życia szkolnego i środowiskowego. Stąd zjawiska kryzysu szkoły jako organizacji (systemu kierowania i zarządzania) i jako środowiska społecznego rozwoju. Niezadowolająco są także realizowane funkcje pozadydaktyczne szkoły i jej związki poziome ze środowiskiem rodzinnym i lokalnym.

Potrzebne jest więc szkolne i środowiskowe rozeznawanie potrzeb uczących się i rodzin w zakresie świadczenia im pomocy materialnej i opiekuńczo-wychowawczej przez państwo i organizacje obywatelskie (pozarządowe). Przywrócenia wymagają formy opieki zdrowotnej, tanie stołówki szkolne, a w sferze dydaktyczno-wychowawczej zwiększenie form i zakresu zajęć pozalekcyjnych, poradnictwa wychowawczego i zawodowego.

Szkoła bywa określana różnymi niepocholebnymi skrótami, jako NiL lub NLFZ (nuda, lęk, frustracja, zagrożenie) oraz 3xZ (zakuć, zdać, zapomnieć), co zaświadcza o tym, że jest w niej wiele przeszkód w wyrównywaniu szans i rozwoju osobowym wychowanków. Przeważający procent nauczycieli i dyrektorów szkół uważa, że istnieje konflikt między społeczeństwem a szkołą, ale nie odpowiada zadowolająco na pytanie – kto za to odpowiada i jak to można zmienić na korzyść wszystkich zainteresowanych.

Trzeci problem to sposoby zapewnienia gwarancji równości szans uczącym się. Wyrównywanie szans powinno być głównym zadaniem wychowania przedszkolnego i szkoły podstawowej. Natomiast funkcją gimnazjum powinno być ukierunkowanie wyboru drogi edukacyjnej i życiowej, organizacja poradnictwa wychowawczego i doradztwa zawodowego oraz poznawanie rynku pracy i polityki zatrudnienia.

Niezbędne jest przygotowanie map dysproporcji między miastem a wsią, poszczególnymi miastami i gminami, a nawet całymi obszarami w Polsce. Trudności materialne rodzin i bezrobocie petryfikują nierówności społeczne i edukacyjne, utrudniają zmianę statusu, prowadzą do marginalizacji i wykluczeń. Sześciolatki, zgodnie z deklaracjami wyborczymi partii politycznych i standardami krajów UE, powinny być objęte obowiązkiem szkolnym, a nie zastępczą formą „obowiązkowego wychowania przedszkolnego 6-latków”.

Dla integracji szkoły ze środowiskiem i jej uspołecznienia niezbędne jest uświadomienie wszystkim podmiotom życia szkolnego roli i relacji czynników wewnątrzszkolnych i zewnętrznych, takich jak polityka społeczna, gospodarcza, funkcjonowanie samorządów i nadzoru pedagogicznego oraz rodzina. Razem mogą tworzyć szanse równości lub pogłębiać dysproporcje.

Pojawiają się tu pytania o przyczyny wieloletniej stagnacji wyników i funkcjonalnego regresu szkoły, o jego umiejscowienie w poszczególnych segmentach systemu edukacji oraz sposób jego przezwyciężania, o sposób zmian (odgórnice i oddolnie „filozofii” szkoły i edukacji w świecie popkultury, dominacji mediów oraz władzy rynku i pieniądza, dostosowywania programów nauczania i podręczników do potrzeb uczących się i nowego rynku pracy, o stan doradztwa pedagogicznego i zawodowego, szkolnego i pozaszkolnego, także o rozwój kształcenia ustawicznego, „szkół drugiej szansy”, a przez to przechodzenie do modelu „edukacji przez całe życie” w miejsce modelu „wykształcenia, zawodu i zatrudnienia na całe życie”.

Wielkich problemów edukacji – pisze F. Mayor w raporcie *Przyszłość świata* (2001) – *nie rozwiążą komputery, lecz dobrzy nauczyciele i dobre treści kształcenia. [...] Powinniśmy inwestować w edukację dla wszystkich* (s. 311). Problemy równości szans wymagają nieustannego monitorowania centralnego, wojewódzkiego i lokalnego oraz efektywnego wykorzystania ich wyników w polityce edukacyjnej i społecznej. Trzeba zwiększać zakres i obszary monitorowania rzeczywistości edukacyjnej i społecznej, wzbogacać je o konkretne dyrektywy i zadania dla wszystkich podmiotów–współpartnerów procesów wyrównywania szans edukacyjnych.

Wiedza i mądrość wynoszone z badań powinny być przedmiotem dyskusji społecznej w szkołach i środowiskach lokalnych oraz w mass mediach, aby stwarzać odpowiedni klimat dla odważnych i realnych decyzji i działań ponad podziałami politycznymi, światopoglądowymi i środowiskowymi. Nie można fetyszycyzować zmian strukturalnych w szkolnictwie. Za iluzję można również uznać przekonanie, że edukacja sama zlikwiduje nierówności w dostępie do edukacji. Powinna ona jednak otwierać się szerzej na różne działania i podejmować nowe decyzje, które będą wymagać pracy oraz poszukiwania środków z budżetu państwa, a także ze źródeł pozabudżetowych.

Pamiętajmy o konstatacji Raportu Komisji Europejskiej *Edukacja dla Europy* (1999): *Europa wchodzi w nowy etap historii swojej edukacji, a jest to edukacja przez całe życie. [...] Wyraźne niebezpieczeństwo stanowi pobudzenie edukacyjnego elitaryzmu; uprzywilejowuje on tych, którzy są w stanie płacić* (s. 54).

Czwarty problem stanowi wpływ procesu transformacji ustrojowej oraz integracji europejskiej na wyrównywanie szans edukacyjnych. Odejście od monopolu państwowego i centralizmu w systemie polskiej edukacji oraz rozwój sektora niepublicznej edukacji rodzą wiele pozytywnych zjawisk i skutków, ale także prowadzą do nowych zróżnicowań możliwości kształcenia się młodzieży i dorosłych. Także szybki rozwój szkolnictwa wyższego niepublicznego i studiów zaocznych w szkołach państwowych zagroził jakości kształcenia i wymaga podjęcia zdecydowanych działań akredytacyjnych i certyfikacyjnych. Nie tylko w Polsce, ale także w krajach Europy Zachodniej występuje zjawisko „upośledzenia socjalnego” niektórych grup społecznych. Staje się ono w wielu krajach głównym problemem w polityce ekonomiczno-społecznej. Także globalizacja sprzyja stratyfikacji społecznej i procesom wykluczeń, przy dominacji w społeczeństwach syndromu postaw egalitarnych w zakresie edukacji i pracy ludzi. Dlatego Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN opowiedział się w „Strategii rozwoju Polski do roku 2020” za priorytetem „ofensywy edukacyjnej” i uznaniem nakładów na edukację jako nakładów na rozwój.

Perspektywy przyszłej Europy – stwierdza raport *Edukacja dla Europy* (s. 135–136) – mogą prowadzić ku trzem głównym obszarom działań: 1. pomocy w zapewnieniu gwarancji dla wszystkich młodych Europejczyków, że będą mogli się uczyć i przyswajać sobie założenia podstawowych umiejętności; 2. pomocy ułatwiającej korzystanie z reorientacji i poradnictwa w krytycznych fazach wyboru rodzaju pracy lub studiów; 3. rozwijanie eksperymentów, których celem będzie wspieranie, popularyzacja i rozpowszechnianie przedszkolnej edukacji oraz walka przeciwko społecznemu wykluczeniu.

W polskim systemie edukacji należy umacniać merytoryczną i ekspercką rolę nadzoru pedagogicznego oraz jego współdziałanie z instytucjami badań naukowych i edukacji nauczycielskiej, zarówno polskimi, jak i zagranicznymi. Mobilność kadry nauczającej i kierowniczej może być istotnym czynnikiem pozytywnych zmian w równaniu szans edukacyjnych młodzieży i dorosłych w Polsce oraz wzrostu aspiracji edukacyjnych uczących się i rodziców.

Warunkiem realizacji wielopłaszczyznowych działań w wyrównywaniu szans edukacyjnych powinien być perspektywiczny program rozwoju oświaty i szkolnictwa wyższego oraz edukacji ustawicznej do lat 2015–2020, z wyodrębnionymi jego etapami. Powinien on mieć charakter dokumentu rządowego, aprobowanego przez parlament, aby zapewnić mu stabilność, poparcie społeczne i odpowiedni sukcesywny wzrost udziału edukacji w PKB dla jej ilościowego i jakościowego rozwoju.

System polskiej edukacji – choć z oporami – ulega pozytywnym zmianom. Wymaga on mądrych korekt, ale dokonywanych bez nadmiernego pośpiechu i po pilotażowych wdrożeniach. Trzeba do nich przygotować wszystkie podmioty edukacji, rozwijać dialog i negocjacje społeczne. Świat, Europa i Polska zmieniają się. Dlatego edukacja nie może pozostawać w swoich okopach tradycji, musi zmieniać się mądrze, konsekwentnie i owocnie, integrując cele bliskie i dalekie. Tak powinna, może i wręcz musi rozwijać się polska edukacja w XXI wieku!